

„Wykup się” od przyjmowania uchodźców. Nowa propozycja UE.

Bułgaria chce zaproponować nowe rozwiązanie w sprawie przyjmowania uchodźców, które zakłada możliwość „wykupienia się” od obowiązkowej relokacji.

Teraz państwa, które nie będą chciały przyjąć uchodźców w razie pojawienia się kolejnej presji migracyjnej, będą mogły zapłacić za niestosowanie się do tego obowiązku. Kwota, jaką przewiduje propozycja Bułgarii, która przewodniczy w tym półroczu Radzie UE, to 30 tysięcy euro za nieprzyjętego uchodźcę, ponad osiem razy mniej niż dotychczas proponowała Komisja Europejska. Z nieoficjalnych źródeł wiadomo, że Bułgarzy działają w porozumieniu z krajami południa Europy oraz Niemcami.

Przykładowo Polska, która miałaby przyjąć 6 000 uchodźców zapłaciłaby za zwolnienie z tego obowiązku 180 milionów euro (około 763 milionów złotych). Z drugiej strony, jeżeli uchodźcy do momentu usamodzielnienia się potrzebowaliby przynajmniej trzech lat, to kwota ta stanowi około 800 euro na azyłanta miesięcznie – wszystkich kosztów łącznie z zakwaterowaniem, jedzeniem, opieką, integracją, procedurami administracyjnymi i bezpieczeństwem.

Wątpliwości może budzić to, czy rozliczenie będzie dotyczyło zadeklarowanych kwot relokacji, które okazały się wyższe (początkowo 160 tysięcy, później 98 tysięcy) niż faktycznie było osób kwalifikujących się do procedury relokacyjnej. Doniesienia medialne nie informują, czy będzie dotyczyło to rzeczywistych kwot relokacji, czy deklarowanych.

Kolejnym problemem jest algorytm liczenia limitów relokacyjnych, który bierze pod uwagę wskaźniki wniosków

azyłowych i dane dotyczące ostatniej presji migracyjnej. Unijny dyplomata powiedział Polskiemu Radiu, że „klucz jest niekorzystny dla krajów, które mają mniejszą presję migracyjną i dobrze pilnują granic”. (j)

źródło: [Polskie Radio](#)